WARSZAWSKY

28 SIERPNIA 1847 r.
SOBOTA.

№. 240.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu król. Polskiego,

z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz i Samowładzca Wszech Rosij, Król Polski, &. &. &.

W skutek przedstawionéj Nam przez Namiestnika w Naszém królestwie Polskiém prośby p. Józefa *Zielińskiego*, b. profesora języka francuzkiego w Warszawskiém gimnazjum gubernjalném, emeryta, lektora tegoż języka w akademji duchownéj rzymsko-katolickiéj w Warszawie, o nadanie mu szlachectwa dziedzicznego: Biorąc na uwagę 30-letnią gorliwą służbę p. Zielińskiego, zasługi, jakie położył w zawodzie naukowym, przez wydanie kilku użytecznych dzieł elementarnych, okoliczność, iż w nagrodę służby ozdobiony został w r. 1825 orderem św. Stanisława 4-éj klasy, niemniéj, że pomimo nadwerężonego zdrowia, skutkiem prac podjętych w powołaniu nauczycielskiém, od lat 8-miu będąc już emerytem, udziela bezpłatnie nauki języka Francuzkiego w wyż wspomnionéj akademji duchownéj, z nieustanną pilnością i staraniem o postęp uczniów.— Postanowiliśmy nadać, jakoż pomienionemu p. Józefowi Zielińskiemu dziedziczne szlachectwo Naszego królestwa Polskiego niniejszém nadajemy, mieć oraz chcąc aby prawa i przywileje takiegoż dziedzicznego szlachectwa i do dzieci jego prawych, dotąd zrodzonych, rozciągnięte były.

Dan w Peterhofie d. 29 lipca (10 sierpnia) 1847 r.

podpisano: MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla,

Minister sekretarz stanu, Ig. *Turkułł.*

Rozkazem Najwyższym w dniu 26 lipca r. b. do armji wydanym, posunięci zostali na wyższe stopnie między innymi: z Władimirskiego piechotnego pułku: z porucznika na sztabs-kapitana *Aleksandrowski;* z praporszczyka na podporucznika *Puzyrewski;*—z Suzdalskiego piechotnego pułku: z poruczników na sztabs-kapitanów: *Jabłoński, Dubrowski* i *Szwedkowski;* z podporucznika na porucznika *Czesławski;* z praporszczyka na podporucznika *Nieczepajewski;*—z Uglickiego Jegierskiego pułku: z porucznika na sztabs-kapitana *Bretkow-Bretkowski;* z praporszczyków na podporuczników *Zacharzewski* i *Wiaziemski;* — z pułku strzelców J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza z praporszczyków na podporuczników: *Witkowski* 2-gi i *Poljański;* — z Moskiewskiego piechotnego pułku, z podporucznika na porucznika *Twerdomański;*— z Butyrskiego piechotnego pułku: z poruczników na sztabs-kapitanów: *Smoliński* i *Malkowski;* — z Borodyńskiego strzeleckiego Jego Ces. Wys. Następcy Tronu Cesarzewicza pułku, z porucznika na sztabs-kapitana *Sawicki;* z podporuczników na poruczników: *Kwiatkowski* i *Dąbrowski;* z praporszczyków na podporuczników: *Iwanicki, Złotoustowski* i *Wołżeński* 2-gi; — z Tarutyńskiego Jegierskiego pułku: z porucznika na sztabs-kapitana *Pokłoński;* z podporucznika na porucznika *Kalinowski;* — z Razańskiego piechotnego pułku: z kapitana na majora *Orłowski*, z przeniesieniem do Riazskiego pułku piechoty; z poruczników na sztabs-kapitanów *Kowalewski* i *Dubrowski;* z podporucznika na porucznika *Franczkowski;* — z Riazskiego piechotnego pułku: z porucznika na sztabs-kapitana *Potocki;* z podporucznika

na porucznika *Lisiński*; z praporszczyków na podporuczników: *Korsak*, *Bułaszewicz* i *Lawdański*; — z Tulskiego strzeleckiego pułku: z kapitana na majora *Saczewa-Doszczyński*, z przeniesieniem do Bielewskiego pułku strzelców; z sztabs-kapitana na kapitana *Zienkiewicz*; z praporszczyka na podporucznika *Domuchowski*.

Urząd loterji w królestwie Polskiém. — Podając do wiadomości, iż stosownie do § 4-go przepisów i objaśnień planu 70-go loterji klasycznéj, ciągnienie 2-éj klasy tejże loterji odbytém zostanie w dniu 26 sierpnia (7 września) r. b., poczynając od godz. 9-éj z rana; wzywa zarazem wszystkich w rzeczoną loterję grających, ażeby z odmianą losów w właściwych kantorach pośpieszali, stosownie bowiem do ostrzeżenia § 11-ym planu w mowie będącéj loterji objętego, wygrana tylko okazicielowi losu z klasy właściwéj płaconą będzie. — Warszawa 15 (27 sierpnia) 1847 roku. — Zastępujący referendarza stanu, naczelnika urzędu, kontroler główny, *Szczawiński*. — Sekretarz, K. *Treu*.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydziału 2-go. — Zapozywa Franciszkę Cwerową, inaczéj Świderską, nateraz zamężną Rajkowską, katoliczkę, dawniéj z dzierżawy propinacji we wsi Józefpolu utrzymującą się, a ostatnio we wsi Leliwie przy mężu swym Rajkowskim zamieszkiwać mającą i z tamtąd niewiadomo gdzie wyszłą: ażeby się do publikacji wyroku sądu apelacyjnego królestwa polskiego w ostatniéj instancji zapadłego, w ciągu dni trzydziestu od daty niniejszego ogłoszenia w sądzie naszym stawiła, lub o teraźniejszym swym pobycie sąd tutejszy albo też najbliższy swego zamieszkania zawiadomiła. W razie zaś przeciwnym krokami prawnemi ściganą zostanie. — Warszawa d. 11 (24) sierpnia 1847 r. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski*.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 262, wyjechało 271.

Jutro o godzinie 1-éj z południa, odbędzie się posiedzenie opiekunek zakładu sierot i ochron pod opieką Warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 74 (złp. 98 gr. 8); wartość kuponu od listów zastawnych k. 10⁵/₆.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 kop. 39, pszenicy rs. 5 kop. 59, grochu polnego rs. 6, gryki rs. 3 kop. 45, jęczmienia rs. 2 kop. 50, owsa rs. 1 kop. 56, mąki pszennéj ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 10 kop. 27, żytnéj pytlowéj rs. 6 kop. 28, kaszy jaglanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 7 kop. 50, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6, jęczmiennéj perłowéj rs. 11 kop. 40, ordynarnéj rs. 3 kop. 79, centnar 100-funtowy słomy kop. 26, siana kop. 56, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 60, siana fura parokonna od rs. 4 kop. 35 do rs. 7 kop. 50, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 5 do rs. 2 kop. 25, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 46 kop. 80, średni od rs. 27 k. 50 do rs. 35, lichy od rs. 22 k. 50 do rs. 27, cielę od rs. 2 kop. 10 do rs. 4 kop. 50, baran od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 55, wieprz dobry od sr. 13 do rs. 21 kop. 60, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt kop. 13, słoniny funt kop. 11½, kartofli korzec rs. 1 kop. 11, okowity garniec rs. 1 kop. 35, szumówki garniec kop. 80½. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 371, z różnych miejsc królestwa 162, ogółem wołów sztuk 533, wieprzy 445, cieląt 812, baranów 1391; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 431, wieprzy 372, barany i cielęta wszystkie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Lukrecji Borgji* JPani Rywacka 3-kroć, oraz JPP. Matuszyński i Troszel po 2-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bedliński Feliks ob. z Lewiczyna nr. 625, Bogatko Leon ob. z gub. Wołyńskiéj nr. 408/₉, Bratkowski Kajetan ob. z Laskowa nr. 500, Czapski Fran. ob. z Małopola nr. 556, Dembowski Józef ob. z Rudnika nr. 634, Dowbor Józef ob. z Grabowca nr. 603, Daszyński Paweł prokurator z Krakowa nr. 1857, Fischer Jan ob. z Chmielowa nr. 500, Grochowski Wojciech ob. z Pliwek nr. 2684, Isleiber Wincenty kup. z Terespola nr. 482, Koskowski Wincenty ob. z Brańszczyka nr. 614, Körner Emilja ob. z Rosji nr. 616, Kronenberg Władysław inspektor z Wrocławia nr. 542, Kretkowski Włodzimierz ob. z Głuchowa nr. 483, Lasocki Władysław ob. z Brochowa nr. 625, Łączkowski Mieczysław ob. z Rząsia nr. 478, Łubieński Stanisław hr. z Węgrowa nr. 739, Łapiński Stefan ob. z Sobień nr. 1102, Małachowski Henryk hr. z Końskich nr. 634, Małachowski Władysław hr. z Góry nr. 570, Mierzejewski Józef ob. z Bieżunia nr. 1102, Michałowicz Jan ob. z Kalisza nr. 500, Ostrowski Jan dok. z Krasnego-

stawu nr. 2682, Operman Leonty pułkownik z Petersburga nr. 1524, Potocki Jan Alojzy hr. z Stelmachowa nr. 570, Rudowski Henryk ob. z Rumok nr. 625, Skotniński Feliks profesor z Krakowa nr. 634, Szultz Stanisław ob. z Kalenia nr. 2680, Szczucki Jan ob. z Woli nr. 625, Trociński Adolf ob. z Rząsia nr. 476, Uszakow Mikołaj jenerał-major z Petersburga nr. 413, Wiśniewski Ludwik ob. z Antoniewa nr. 267, Worcel Stanisław hr. z Częstochowy nr. 613, Zimnoch Antoni ob. z Mokréj wsi nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Boretti Ferd. ob. z nru 1864 do Częstochowy, Boski Aleks. ob. z nru 500 do Bogusławek, Chełmicki Stan. ob. z nru 634 do Ciechocinka, Chełchowski Józef artys. dram. z nru 2701 do Radomia, Ciesielski Antoni ob. z nru 2239 do Lublina, Dąbrowski Andrzéj ob. z nru 500 do Kamionki, Gadon Zenon ob. z nru 2668 do Łomży, Glaser Ludwik ob. z nru 388 do Bogusławic, Grabowski Antoni hr. z nru 570 do Nowéj Aleksandrji, Górski Aleks. ob. z nru 500 do Miroszewic, Jaroszyński Edward ob. z nru 613 do Częstochowy, Kaufman Zofja żona jenerała z nru 413 do Pułtuska, Klejne Józ. urzęd. banku z nru 391 Turska, Lasocki Ludwik ob. z nru 625 do Sielunia, Ledóchowski Józef hr. z nru 1070 do Polinowa, Leszczyński Ignacy ob. z nru 586 do Belna, Mazurkiewicz Albert radzca dworu z nru 613 do Petersburga, Mostowski Edmund ob. z nru 1293 do Windyk, Nejdhard Borys kapitan gwardji z nru 613 do Bałdrzychowa, Ostaszewski Antoni ob. z nru 2680 do Makowa, Perkowski Wojciech emeryt z nru 200 do Chodowa, Skalski Winc. ob. z nru 626 do Garwolina, Skarbek Tekla hr. z nru 570 do Nowéj Aleksandrji, Straszewski Felicjan ob. z nru 1064 do Słupcy, Tchorzewski Felicjan ob. z nru 1085 do Gośniewic, Zachert Adolf właściciel fabryki z nru 634 do Zgierza, Zieliński Kajetan ob. z nru 556 do Witonia.

Rozmaitości.

WYSTĘPEK

(z Dickensa).

(Dalszy ciąg).

Jednego wieczoru wcześniéj jak zwykle bo o godzinie 10-téj wracał do domu, gdyż córka jego zasłabła, i nie miał za co pić. W drodze pomyślał sobie, że ponieważ jego córka była słabą, wypadnie mu może poradzić się doktora. Wprzódy jednak postanowił się wypytać o jéj zdrowie, przekonać się czyli istotnie jest cierpiącą i dopiéro w ostatecznéj potrzebie wezwać pomocy lekarskiéj. Było-to w połowie miesiąca grudnia, wiatr zimny wskroś go przejmował, grube krople deszczu, padały mu na twarz. W drodze wyżebrał kilka groszy od przechodzących, za które kupił chleba i postępował śpiesznie do domu, o ile mu to niepogoda dozwalała. Minąwszy Fleet-Street zapuszczamy się w głębią ciasnych i wązkich uliczek składających White-Friars, odwieczny przybytek zbrodni w owych czasach, gdy prawo było bezsilne; ku temu to miejscu skierował swoje kroki.

Wszedł w błotnistą uliczkę, która pod względem nieczystości walczyła o pierwszeństwo z najobrzydliwszemi zakątkami, w których nędza i rozpusta się gnieździły. Domy różniły się co do wysokości od 2-ch do 4-ch piąter; ich mury przybrały kolor trudny do opisania, który czas, wilgoć i spleśniałość, nadają starym murom z gruzów stawianym; okna zamiast szyb zalepione były papiérem lub też zasłonięte gałganami; połamane i spruchniałe drzwi wisiały na zardzewiałych zawiasach, a z głębi wszystkich izb słychać było odgłosy pijaństwa i kłótni.

Wszedłszy w ciemne podwórze jednego z tych domów długo musiał brnąć po kałużach za-nim dostał się do drzwi sieni prowadzącéj do jego mieszkania. Dla większéj wygody licznych mieszkańców tego domu, te drzwi nigdy się nie zamykały. Z trudnością i nie bez niebezpieczeństwa dostał się na najwyższe piętro, które zamięszkiwał.

Młoda dziewczyna na któréj twarzy nędza i choroba wyryły swe znamiona, usłyszawszy stąpanie po schodach wyszła drżąca naprzeciw niemu, i stanęła we drzwiach.

„Czyto to ty mój ojcze?“ zapytała się wreszcie widząc go wchodzącego.

„A któżby inny miał być?“ odpowiedział jéj cierpkim tonem. „I czegóż się lękasz?.... To com dzisiaj wypił, nie zawróciło mi głowy, zaręczam ci. Szynkarze nie chcą już dawać na kredyt. Niéma pieniędzy, niéma wódki. A skądże mam brać pieniędzy od czasu jak ty siedzisz z założonemi na krzyż rękoma?... Lecz cóż ci to jest?... mówże raz...“

„Jestem cierpiącą... bardzo cierpiącą!...“ odpowiedziała biédna dziewczyna i zalała się łzami.

„Ah!“ odpowiedział nasz człowiek przekonawszy się, że mówiła prawdę „powinnaś się leczyć. Czemuż nie idziesz poradzić się doktora téj parafji. Dałby

ci jakie lekarstwo. Wszakże on jest za to płatny; niech go djabli porwą. Ale cóż u licha! czyliżeś przyrosła do tego progu i czy chcesz ażebym nocował tu.... przed drzwiami?“

„Ojcze,“ wyjąknęła córka zamykając drzwi za sobą i zastępując mu drogę, „Wiljam powrócił.“

„Kto?...“ zawołał ze drżeniem.

„Wiljam, mój brat Wiljam,“ odpowiedziała cichym głosem dziewczyna.

„I czegóż on chce,“ zawołał znowu z trudnością gniew swój powściągając. „Czyli pieniędzy?... może przychodzi najeść się i napić?... W każdym razie źle się udaje. Daj mi tę świécę. Czy słyszysz, niedołężna! Daj mi tę świécę. Sądzisz może że go chcę zabić.“ Mówiąc tę słowa, wyrwał świécę z rąk swéj córki i wszedł do izby.

Z głową zwieszoną na ręku, z oczyma wlepionemi w kupę popiołu, zapełniającego ognisko komina, młodzieniec 22-letni ubrany w lichy kaftan i podarte spodnie, siedział na połamanym kufrze. Zadrżał na widok swego ojca. „Zamknij drzwi Marjo“ zawołał żywo „zamknij drzwi. Zdajesz się nie poznawać mnie, mój ojcze“ dodał. „Z resztą tyle już czasu upłynęło odkąd mnie z domu wypędziłeś, żeś mógł o mnie zapomnieć.“

„I w jakimże celu wróciłeś tutaj“ odpowiedział ojciec siadając po drugiéj stronie komina „czego tu szukasz, proszę cię.“

„Schronienia“ odpowiedział syn „jestem w kłopocie, dość na tém. Jeżeli mnie złapią, będę powieszonym; nie ma wątpliwości; jeżeli zaś ztąd wyjdę, będę złapanym, to także niezawodna. Oto jest moja historja.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— W miesiącu grudniu r. z., w szynku piwa bawarskiego pod nr. 451 utrzymywanym, znaleziono rs. 15. Wzywa się więc osobę poszkodowaną, ażeby po odebranie zgłosiła się do biura policji tutejszéj. — Nr 58973.

Ktoby miał zamiar udać się do Żytomierza lub Berdyczowa może odbyć tę podróż lekkim wygodnym powozem; bliższa wiadomość w handlu szkła i fajansu na Krakowskiem Przedmieściu obok doboczynności nr. 369.

Znalezione w dniu 20.ym b. m., dwie PIECZĄTKI mosiężne z herbami i cyframi T. Z. i J. S. Właściciel odebrać może z redakcji gazety Policyjnéj.—Nr. 69096.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Pyrzanowskiéj Julianny, Pawłowskiego Aleksandra i Damszewskiéj Łucji zaginęły.—Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

MAGLE w dobrym stanie, z wolnéj ręki są do zwycia każdego czasu przy ulicy Sto-Krzyzkiéj i Zielnéj nr. 1330.

W składzie nasion przy ulicy Senatorskiéj nr. 471 obob Resursy, wprost pałacu Zamojskich, dostać można CUKRU krajowego w głowach i w mączce w rozmaityeh gatunkach. Oraz żyto olbrzymie (Standenroggen) (Probsteiner) i (Kampieńskiéj), i pszenicy Napoleońskiéj.

SZYNK z trzema stancjami, i LOKALE następujące są do wynajęcia od S-go Michała r. b., pod nr. 1192 przy rogu ulicy Pańskiéj i Twardéj; *a)* na 1-em piętrze od frontu trzy pokoje i jeden z balkonem; *b)* w oficynie na 1-em piętrze cztery pokoje; *c)* w oficyuie na 2-em piętrze dwa pokoje z kuchniami, piwnicami i innymi dogodnościami gospodarskiemi.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

ZAPASOWEGO

NA KUFLE

z fabryki

J. G. Schaefer & Comp.

W NOWO-OTWORZONYM LOKALU

na Nowym-Swiecie pod nr. 1314,

rozpocznie się

DZIŚ

o godzinie 6-éj po południu, na które, przy odpowiednich zakąskach i dobréj usłudze, szanowną publiczność jak najuprzyjemiéj na dzień naznaczony, jakoteż na dalsze stałe uczęszczanie zapraszać ośmielam się.—*Kwiatkowski.*

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.

Jutro w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, orkiestra z 16 stu osób złożona grać będzie.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal wprost Kapitulnéj pod nr. 523, grać będzie z kompanją *Halmann.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Zbydoscy.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Krzyżyk złoty. Obrazy. Divertissement tancerskie.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stopni 11, wczoraj w poł. ciepła stop. 16.

Wysokość wody na Wisle stop 2 cali 10.